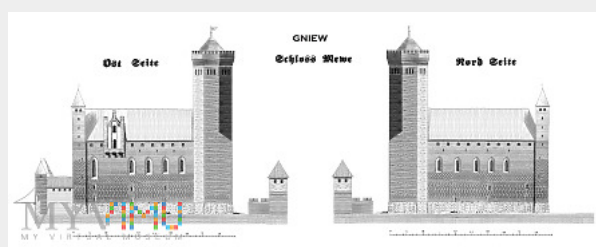
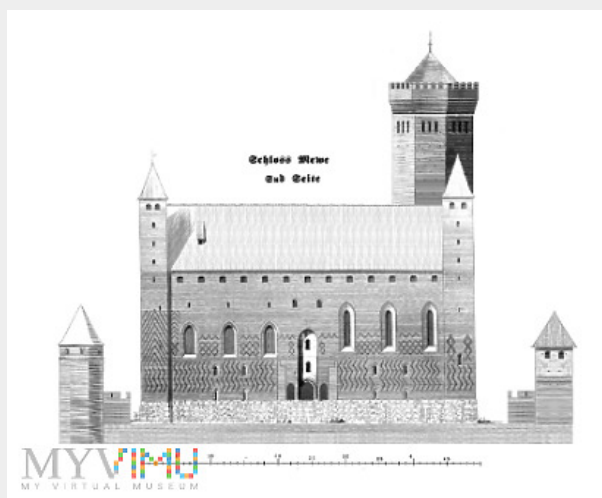


Klasyczne kasztele w pełni rozwinięte - Gniew

Kolekcja: Zamki Krzyżackie rysunki

Muzeum: Muzeum Orłósia

Właściciel: orlos52



Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Ziemia gniewska jako jedyny obszar na Pomorzy został w 1276 roku przekazany przez pomorskiego księcia z dynastii Sobiesławiców Sambora II Krzyżakom jako darowizna. Stąd też budowa kasztelu w Gniewie (schloss Mewe) mogła rozpocząć się jeszcze pod koniec wieku XIII, jako siedziby nowoutworzonej komturii. Zamek był drugim po Golubiu kasztelemb zbudowanym w całości z cegły. Oczywiście kondygnację piwniczną wymurowano z obrobionych kamieni polnych, ale mury były już w 100 ceglane. Główny dom konwentu na rzucie idealnego kwadratu o bokach 49 metrów, w trzech narożnikach posiadał wysunięte przed lico ścian narożne wieżyczki, a w narożniku północno-wschodnim potężny bergfried - wieżę ostatecznej obrony, która była najokazalszą, poznaną tego typu budowlą z wszystkich powstałych w państwie krzyżackim. Ocalała ona tylko do wysokości pierwszego piętra. Skrzydło południowe - główne mieściło od strony wschodniej kaplicę, zamkniętą od góry sklepieniem gwiaździstym, możliwe, że pierwszym tego typu wymurowanym przez zakonnych budowniczych, chyba żeby pierwsze powstało jednak w Malborku. W ścianie wewnętrznej umieszczono w niej celę pokutną, a w wieżyczce narożnej zakryścię, co stało się układem typowym dla kilku następnych zamków. Zachodnia część tego skrzydła zajął kapitularz, pomiędzy nim a kaplicą było pomieszczenia pośrednie, a pod nim przejazd bramny. Elewacja przyozdobiona została różnymi wzorami z cegły zendrówki, w postaci esów, rąbów, zygzaków, skośnych linii na wzór jodełki oraz na przemian układanych główek, co może świadczyć, że budowniczy eksperymentowali na tym etapie budowy z wyborem wzoru najbardziej odpowiedniego. Pozostałe elewację miały podobne zdobienia. Później już generalnie stosowano wzór w postaci rombów. Nie wiemy, czy wieżyczki wieńczyły blanki, czy tylko dach jak chciał Stainbrecht, wiemy natomiast, że brama posiadała niszę na bronę, wyższą i zakończoną łukiem ostrym, a nie pełnym, jak ten widoczny dzisiaj. Skrzydło wschodnie mieściło dormitorium, a nad kaplicą zamiast szczytu miało wykusz, w którym zamontowano żuraw deptakowy. Od zachodu nad skrzydłem wymurowano prosty szczyt, przyozdobiony blendami, a w skrzydle umieszczono refektarz. Interesująca jest kwestia krużganku na dziedzińcu zamkowym, z uwagi na wmurowane cztery wielkie krokwiny, czyli kamienne poziome bloki. Do dzisiaj toczą się dyskusje, czy są one oryginalnie wbudowane przez Krzyżaków, czy jednak zostały umieszczone tam w wieku XIX. Znalezione fundamenty podpór, mogą świadczyć o tym, że krużganek był murowany, coś na wzór malborskiego. Dom główny okalał parcham, zwieńczony murem opadający murem do nawodnionej fosy. W narożnikach były wieże strażnicze, z których

południowo-zachodnia pełniła funkcję gdańska- latryny. Obszerne, wieloboczne przedzamcze, było nietypowe i właściwie niespotykane w innych zamkach, ponieważ zamek wysoki usytuowano w jego środku. Trochę to przypominało układ z Królewca, ale tam dom główny nie posiadał ani parczamu, ani fosy. Zamek w tej postaci prezentował się do roku 1422, gdy z uwagi na zaadoptowanie zamku na siedzibę „emerytowanego” Wielkiego Mistrza Michaela Kuchmeistera dokonano kilku przebudów. Zamurowano pierwotną bramę wjazdową, powiększono kaplice, tworząc z niej czteroprzęsłowy kościół zamkowy oraz wykuto i utworzono nowy zespół bramny w skrzydle wschodnim. Twierdza została poddana Polakom w 1410 roku i nie oparła się również oblężeniu w 1454 roku przez zbuntowanych mieszczan, którzy zamek złupili i częściowo podpalili. Krzyżacy jednak odzyskali zamek, by go ponownie utracić w 1463 po skutecznym oblężeniu i zdobyciu zamku przez wojska polskie pod dowództwem Piotra Dunina. Zamek został siedzibą polskich starostów, z których jednym był niejaki Jan Sobieski wtedy jeszcze hetman. Podczas wojen polsko szwedzkich zamek został zdewastowany, ale nie zniszczony. Po pierwszym rozbiórce Prusacy przeznaczili budowle na cele wojskowe, później magazynowe, by wreszcie zamienić go na więzienie. Wiązało się to z licznymi wyburzeniami, ścian, stropów, rozebraniem bergfriedu i murów parczamu i przedzamcza. Na fali niemieckiego romantyzmu i chęci rekonstruowania teutońskich twierdz, zaczęto odbudowywać zamek, nie dbając zupełnie o realizm historyczny gotyckiej budowli i nadając mu dość dziwną formę. Tak zamek przetrwał do roku 1921 w którym to pożar wywołany przez nieznaną sprawców strawił doszczętnie wnętrza i dachy zamkowe i tak stał on w ruinie aż do 1969 roku, gdy PKZ w Gdańsku rozpoczął jego stopniową odbudowę. Dzisiaj jest to jeden z najlepiej zachowanych zamków krzyżackich i mimo późniejszych przebudów, posiada cały czas wygląd średniowiecznego kasztelu. Elewacje na podstawie planów C. Steinbrechta. Aksonometria moja z 1993 roku. Inny rysunek zamku: <https://myvimu.com/exhibit/54903720-zamek-krzyzacki-w-gniewie>